



Głos Królowej

Parafia pod wezwaniem NMP Królowej Świata
ul. Startowa 16, 43-309 Bielsko-Biała
Gazetka utrzymuje się z dobrowolnych ofiar.
gloskrolowej@gmail.com

19 kwietnia 2026

„W pierwszy dzień tygodnia dwaj uczniowie Jezusa byli w drodze do wsi, Emaus, oddalonej o sześćdziesiąt stadiów od Jeruzalem. Rozmawiali z sobą o tym wszystkim, co się wydarzyło. Gdy tak rozmawiali sam Jezus przybliżył się i szedł z nimi. Lecz oczy ich były jakby przestonięte, że Go nie poznali. On zaś zapytał: «Cóż to za rozmowy prowadzicie z sobą?» A jeden z nich, imieniem Kleofas, odpowiedział Mu: «Ty jesteś chyba jedynym z przebywających w Jerozolimie, który nie wie, co się tam stało». Zapytał ich: «Cóż takiego?» Odpowiedzieli Mu: «To, co się stało z Jezusem Nazarejczykiem, który był prorokiem potężnym w czynie i słowie wobec Boga i całego ludu; jak arcykapłani i nasi przywódcy wydali Go na śmierć i ukrzyżowali. A my spodziewaliśmy się, że On właśnie miał wyzwolić Izraela. Ale po tym dziś już trzeci dzień, jak się to stało. Nado, jeszcze niektóre z naszych kobiet były rano u grobu, a nie znalazłszy Jego ciała, wróciły i opowiedziały, że miały widzenie aniołów, którzy zapewniają, iż On żyje. Poszli niektórzy z naszych do grobu i zastali wszystko tak, jak kobiety opowiadały, ale Jego nie widzieli». Na to On rzekł do nich: «O, nierozumni, jak nieskore są wasze serca do wierzenia we wszystko, co powiedzieli prorocy! Czyż Mesjasz nie miał tego cierpieć, aby wejść do swej chwaly?» I zaczynając od Mojżesza, poprzez wszystkich proroków, wykladał im, co we wszystkich Pismach odnosiło się do Niego. Tak przybliżyli się do wsi, a On okazywał, jakby miał iść dalej. Lecz przymusili Go, mówiąc: «Zostań z nami, gdyż ma się ku wieczorowi i dzień się już nachylił». Wszedł więc, aby zostać wraz z nimi. Gdy zajął z nimi miejsce u stołu, wziął chleb, odmówił błogostawieństwo, połamał go i dawał im. Wtedy otworzyły się im oczy i poznali Go, lecz On zniknął im z oczu. I mówili między sobą: «Czy serce nie pałało w nas, kiedy rozmawiał z nami w drodze i Pisma nam wyjaśniał?» W tej samej godzinie zabrali się i wrócili do Jeruzalem. Tam zastali zebranych Jedenastu, a z nimi innych, którzy im oznajmili: «Pan rzeczywiście zmartwychwstał i ukazał się Szymonowi». Oni również opowiadali, co ich spotkało w drodze i jak Go poznali przy łamaniu chleba.”

Łk 24, 13-35

KOMENTARZ

Ewangelia dzisiejsza zaczyna się od drogi w złym kierunku. Dwóch uczniów idzie z Jerozolimy do Emaus. To ważne, bo Jerozolima w Ewangelii jest centrum – tam wydarzyło się Zmartwychwstanie. Oni idą od niego w przeciwną stronę. Wracają do starego życia. I bardzo możliwe, że każdy z nas zna taki moment. Człowiek miał nadzieję, coś się wydarzyło, modlitwa była żywa, wiara miała sens..., a potem przychodzi rozczarowanie lub zwykła codzienność. I powoli zaczynamy się wycofywać. Mówimy: „święta, święta i po świętach” – jakby nic się nie zmieniło. Trochę tak jak uczniowie dziś w Ewangelii, którzy mówią: „A myśmy się spodziewali...”. W tym jednym zdaniu jest cała historia rozczarowanej wiary. Spodziewaliśmy się, że Bóg zadziała inaczej. Szybciej. Mocniej. Że wszystko się ułoży.

I wtedy Jezus zaczyna iść obok nich. To jest chyba jeden z najpiękniejszych obrazów w Ewangelii. Bóg nie czeka, aż wrócimy do idealnej formy. On idzie razem z nami nawet wtedy, gdy idziemy w złym kierunku. Najpierw słucha. Pozwala im się wygadać. Pozwala im opowiedzieć historię po swojemu. Dopiero potem zaczyna tłumaczyć Pisma. W grece pojawia się tam słowo *dianoigō* – „otworzyć szeroko”. Jezus otwiera im sens historii. Pokazuje, że krzyż nie był końcem, ale częścią drogi. I wtedy

uczniowie mówią zdanie, które jest kluczem tej Ewangelii: „Czy serce nie pałało w nas, gdy wyjaśniał nam Pisma?”. W grece jest tu czasownik *kaiō* – płonąć. Wiara nie zaczyna się od argumentu. Zaczyna się od momentu, kiedy w człowieku coś zaczyna się palić... ale najważniejszy moment dzieje się przy stole.

Jezus bierze chleb, błogosławi, łamie – i nagle Go rozpoznają. To jest bardzo ciekawe: rozpoznają Go nie w cudzie, nie w spektakularnym znaku, ale w geście łamania chleba. W zwykłym geście, który znali z Wieczernika. Wtedy wszystko się zmienia. Ci sami uczniowie, którzy przed chwilą szli (lub nawet uciekali) z Jerozolimy, wstają i wracają tą samą drogą. Spotkanie z Jezusem zmienia kierunek. I tu jest pytanie tej niedzieli: czy pozwalam Jezusowi wejść w moją historię rozczarowania? Bo wielu ludzi przestaje się modlić nie dlatego, że przestali wierzyć w Boga. Tylko dlatego, że Bóg nie zadziałał tak, jak się spodziewali. A Jezus z Emaus pokazuje coś bardzo ważnego: Bóg nie zawsze zmienia wydarzenia. Czasem zmienia sposób, w jaki je rozumiemy. Na ten tydzień spróbuj zrobić jedną rzecz. Zobacz jedno wydarzenie ze swojego życia, które do dziś jest dla ciebie trudne. I zapytaj w modlitwie: „Jezu, gdzie Ty byłeś w tej historii?”...bo bardzo możliwe, że On szedł obok. Tylko jeszcze Go nie rozpoznałeś.

Święta Rita z Cascia

Życiorys i droga do świętości

Kiedy myślimy o świętych, często wyobrażamy sobie postacie z witraży – odległe, idealne, nieziemskie. Tymczasem Święta Rita (Margherita Lotti) to święta z krwi i kości, która zanim trafiła na ołtarze, przeszła przez piekło ziemskich cierpień. Jej życie to gotowy scenariusz na dramat historyczny, w którym główną rolę grają nie miecz i zemsta, lecz

przebaczenie i heroiczna wiara. Aby zrozumieć fenomen jej kultu, musimy przenieść się do XIV-wiecznej Umbrii i prześledzić jej niezwykle drogę: od posłusznej córki, przez cierpiącą żonę i matkę, aż po mistyczkę naznaczoną stygmatem.

Dzieciństwo w cieniu politycznych sporów

Urodziła się około 1381 roku w Roccaporena, małej osadzie niedaleko Cascii. Była długo wyczekiwany dzieckiem Antonio i Amaty Lotti. Jej rodzice pełnili w lokalnej społeczności nieformalną funkcję „jemców pokoju” (pacieri) – ludzi, którzy mediowali w sąsiedzkich sporach. To właśnie w domu rodzinnym mała Rita nasiąkała atmosferą dążenia do zgody w świecie, który był niezwykle brutalny. Włochy tamtych czasów były rozdarte bratobójczymi walkami między gwelfami (zwolennikami papieża) a gibelinami (zwolennikami cesarza). Przemoc była chlebem powszednim,

Święta Rita



a honor rodowy ceniono wyżej niż życie.

Małżeństwo: Szkoła cierpliwości

Mimo że Rita od wczesnej młodości pragnęła poświęcić się Bogu w zakonie, uległa woli rodziców i w wieku kilkunastu lat poślubiła Paolo Manciniego. Źródła historyczne nie pozostawiają złudzeń – nie było to łatwe małżeństwo. Paolo, prawdopodobnie oficer straży lub rycerz, był człowiekiem gwałtownym, uwikłanym w polityczne frakcje Cascii. Przez 18 lat Rita znosiła jego wybuchy gniewu, a być może i przemoc, nigdy jednak nie odpowiadając agresją.

Jej bronią stała się modlitwa, łagodność i konsekwentne dobro. Ta postawa, którą dziś nazwalibyśmy heroiczną cierpliwością, przyniosła owoce. Paolo pod wpływem żony zaczął się zmieniać. Wycofał się z politycznych intryg, zbliżył się do Boga i rodziny. Kiedy wydawało się, że najgorsze już za nimi, przeszłość upomniała się o męża Rity.

Dramat Wendety i heroiczna decyzja matki

Pewnego wieczoru Paolo został brutalnie zamordowany w zasadzce. Dla ówczesnego społeczeństwa oznaczało to jedno: *vendettę*, czyli krwawą zemstę rodową. Obowiązek ten spadł na synów Rity – Giangiacomo i Paolo Marię. Młodzi chłopcy, podżegani przez rodzinę ojca, planowali

krwawy odwet na mordercach.

Wtedy Rita stanęła przed najtrudniejszą próbą w swoim życiu. Jako matka kochała synów nad życie, ale jako chrześcijanka wiedziała, że morderstwo skaże ich dusze na wieczne potępienie. Zrozpaczona modliła się przed krucyfiksem słowami, które do dziś budzą dreszcz emocji: prosiła Boga, by zabrał jej dzieci z tego świata, jeśli miałyby to uchronić ich przed popełnieniem grzechu śmiertelnego i stanieniem się zabójcami. Bóg wysłuchał tej strasznej, ale podyktowanej troską o zbawienie prośby. Wkrótce potem przez Umbrię przetoczyła się zaraza, która zabrała obu chłopców. Rita została sama – bez męża i bez dzieci, ale z czystym sumieniem, że jej rodzina nie przelała cudzej krwi.

Cud pojednania i furta klasztorna

Będąc wdową, Rita skierowała swoje kroki do Klasztoru Świętej Marii Magdaleny w Cascii. Spotkała się jednak z odmową. Przełożona obawiała się, że przyjęcie wdowy po zamordowanym Mancinim przeniesie konflikt rodowy za mury klasztorne. Postawiono jej warunek niemożliwy do spełnienia: musiała doprowadzić do publicznego pojednania rodziny Mancinich z rodem zabójców męża. Rita, wzywając na pomoc swoich patronów – św. Jana Chrzciciela, św. Augustyna i św. Mikołaja z Tolentino – rozpoczęła misję

dypłomatyczną. Chodząc od domu do domu, przełamując nienawiść i dumę, doprowadziła do cudu. Zwaśnione rody podały sobie ręce i podpisały dokument pokojowy (co potwierdzają archiwa historyczne). Dopiero wtedy, około 1407 roku, bramy klasztoru otworzyły się dla niej.

Stygmata Ciernia: Zjednoczenie z Chrystusem

W zakonie spędziła 40 lat, oddając się modlitwie i pokucie. W Wielki Piątek 1442 roku, mając około 60 lat, klęcząc przed freskiem Ukrzyżowanego, prosiła Jezusa, by pozwolił jej poczuć choć cząstkę bólu, jaki znosił dla zbawienia świata. Wówczas poczuła ostre ukłucie w czoło. Na jej głowie pojawiła się rana, jakby od ciernia z korony Chrystusa.

Nie był to jednak stygmat "estetyczny". Rana była głęboka, bolesna i wydzieliała odór gnicia, przez co Rita musiała żyć w odosobnieniu, z dala od sióstr. Cierpiała w ten sposób przez 15 lat, aż do śmierci. Jedynym momentem, gdy rana się zagoiła (choć ból pozostał), była pielgrzymka do Rzymu na Rok Jubileuszowy 1450, co pozwoliło jej podróżować z innymi siostrami.

Śmierć i narodziny dla Nieba

Święta Rita zmarła 22 maja 1457 roku. W chwili jej śmierci dzwony kościelne w Cascii same zaczęły bić, a jej celę wypełnił zapach róż. To właśnie ten zapach i cud zakwitnięcia róży w środku zimy, o który prosiła na łożu śmierci, stały się jej symbolami. Dziś, po



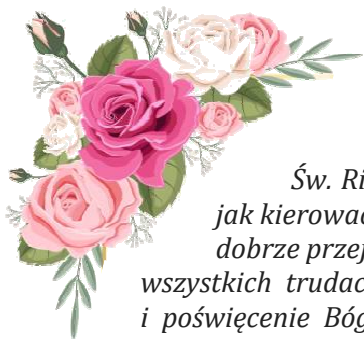
Sanktuarium św. Rity. Cascia

ponad pięć wieków, Rita nadal uczy nas, że nie ma sytuacji bez wyjścia, a kluczem do rozwiązywania najtrudniejszych spraw jest przebaczenie i bezgraniczne zaufanie Bogu.

Bibliografia i Źródła:

Cristina Siccardi, *Święta Rita z Cascia. Święta od spraw trudnych i beznadziejnych*, Wydawnictwo AA. – Jest to jedna z najbardziej kompletnych biografii, oparta na dokumentach z procesu beatyfikacyjnego i kanonizacyjnego.

Cavallucci Agostino, *Vita della Beata Rita da Cascia*, Siena 1610. – Pierwsza historyczna biografia spisana przez augustianina, źródło informacji o tradycji ustnej i wczesnych cudach.



Modlitwy do Świętej Rity

Św. Rito, która w życiowych trudnościach pokazywałaś, jak kierować się dobrem i miłością, proszę, abyś pomagała mi dobrze przejść przez życie doczesne i wspierała w tych wszystkich trudach z którymi się zmagam. Twą cierpliwą miłość i poświęcenie Bóg nagroził wieloma darami, więc ośmielam się prosić Ciebie, abyś wstawiała się za mną przed Bożym majestatem w niebie i wypraszała mi łaskę dobrego przeżycia i rozwiązania moich trudności, abym przez nie przybliżył się do Boga, a nie oddalał. Wzmocnij moją wytrwałość, abym czerpiąc przykład z Twojego życia, potrafił nieustannie kierować się dobrem, gdy już tracę siłę i nadzieję. Wzmocnij moją wiarę, nadzieję i miłość, abym we właściwym świetle widział to wszystko co mnie spotyka, a przez wierność Bogu potrafił przygotować się na życie wieczne w niebie, razem z Bogiem, Tobą i wszystkimi świętymi.

Amen.

** * **

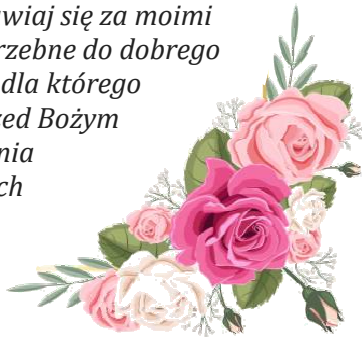
Święta Rito, która każdego dnia wiernie wypełniałaś swoje powołanie, proszę Cię, wstawiaj się za mną, abym potrafił odkrywać Boże piękno i dar w monotonii codzienności. Wyproś mi łaskę dobrego przeżycia dzisiejszego dnia, abym przyjmował wszystko, co mnie przybliży do Boga, odrzucał to, co mnie od Niego oddala, i abym potrafił odróżniać jedne rzeczy od drugich. Pomóż mi podejmować mądre decyzje, bądź ze mną i wspieraj w trudach, abym dziś i każdego dnia przygotowywał się do przyjęcia Ojczyzny Niebieskiej, gdzie spotkam się z Bogiem, Tobą i wszystkimi świętymi.

Amen.

** * **

Święta Rito, która wiesz czym jest macierzyństwo i której tak bardzo zależało na dobru swoich dzieci. Proszę Cię, wstawiaj się za moimi dziećmi u Boga w niebie. Wypraszaaj im łaski potrzebne do dobrego życia, nawrócenia i odkrycia najgłębszego sensu dla którego Bóg ich stworzył. Niech Twe wstawiennictwo przed Bożym majestatem wyjedna im mądrość do podejmowania właściwych decyzji i odwagę w ich realizacji, niech chroni ich przed złem i bezpiecznie doprowadzi do nieba.

Amen.



Intencje Mszalne

Pon 20 Kwietnia	Godz. 6.20	1. Za + Zbigniewa Mroczka od rodzin Kominek i Lasoń 2. W intencji Oli i Mateusza
	Godz. 7.00	Za + Julię Gańczarczyk od chrześniaka Bogusława z żoną Iloną.
	Godz. 18.00	1. Za + Mariana Libionka w 4 rocz. śmierci, + żonę Marię , córkę Ewę i ++ z rodziny. 2. Za ++ Emilię i Edwarda Gawlas
Wtorek 21 Kwietnia	Godz. 6.20	Za + Gerarda Marszałka od Eli, Marka Kołodziej
	Godz. 7.00	Za + Władysława Koczaj od wnuczki Anny
	Godz. 18.00	1. Za ++ Helenę i Józefa Ormaniec. 2. Za + Henrykę Mrowiec od córki Jolanty
Środa 22 Kwietnia	Godz. 6.20	Za + Zbigniewa Mroczka od pacjenta Tadeusza.
	Godz. 7.00	Za + Julię Gańczarczyk od chrześnicy Anny
	Godz. 18.00	1. W intencji rodziny Nabagłów: Heleny, Janusza, Doroty i Grzegorza od Antoniego. 2. O szybki powrót do zdrowia dla Marlenki
Czwartek 23 kwietnia	Godz. 6.20	Za + Gerarda Marszałka od rodziny Mizia.
	Godz. 7.00	1. Za ++ rodziców Martę i Władysława ++ braci Władysława i Jerzego Miazgowiczów oraz ++ szwagrow Józefa, Jacka, Andrzeja . 2. Za ++ Jerzego i Andrzeja Szolc
	Godz. 18.00	1. Za ++ Zdzisława Krystę z rodzicami 2. Za + Henrykę Mrowiec od wnucząt
Piątek 24 kwietnia	Godz. 6.20	Za + Zbigniewa Mroczek od Barbary i Stanisława Pieczka
	Godz. 7.00	Za + Władysława Koczaja od wnuka Marcina
	Godz. 18.00	1. W intencji Ojczyzny 2. W intencji Dariusza z okazji urodzin
Sobota 25 kwietnia	Godz. 6.20	Za + Julię Gańczarczyk od rodziny Doroty i Bogdana Jarosz
	Godz. 7.00	1. Za + Irenę Kralewską w 1 rocz. smierci 2. Za + Henrykę Mrowiec od rodziny Rączka
	Godz. 18.00	1. Za ++ Karola Bieńka z żoną 2. Za + Mariana .
Niedziela 26 Kwietnia	Godz. 6.30	Za + Wiktorię Gołębiowską
	Godz. 8.00	Za Wojciecha w dniu imienin
	Godz. 9.30	1. Za ++ rodziców Helenę i Stanisława Domagała i Stanisławę i Franciszka Kurdziel.
	Godz.11.00	1. O zdrowie i Boże błogosławieństwo dla Kingi 2. W intencji Marii i Czesława w 45 rocz. ślubu
	Godz.12.30	W intencji Danuty i Krzysztofa Roksa w 45 rocz. ślubu
	Godz.18.00	Za + Władysława Zalewskiego w 1 rocz. śmierci
	Godz. 19.15	1. Za + Annę w 7 rocz. śmierci. 2. W intencji ks. Jerzego Lazarka z okazji imienin 3. W intencji Ks. Jerzego Lazarka z okazji imienin

Ogłoszenia Parafialne

1. W tygodniu liturgicznym przezywamy:

- w czwartek - uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, głównego patrona Polski.

- w sobotę - święto św. Marka, ewangelisty.

2. Dzisiaj obchodzimy Niedzielę biblijną. Zachęcamy do lektury Pisma Świętego.

3. We wtorek zapraszamy seniorów i osoby starsze na spotkanie o godz. 16.00 do dolnego kościoła na temat „Smaki kuchni angielskiej”.

4. Adoracja Najświętszego Sakramentu w środę, czwartek i piątek od godz. 15.00 do 18.00.

5. W środę nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 17.30.

6. W środę 22 kwietnia o godz. 18.00 zapraszamy na Mszę Świętą i nabożeństwo do Świętej Rity z poświęceniem róż. Podziękowania i prośby do Świętej można złożyć przed Mszą Świętą.

7. W czwartek o godz. 17.30 zapraszamy na kolejny czwartek ze św. Ritą.

8. W piątek o godz. 17.15 zapraszamy na wielkanocne nabożeństwo „Drogi Światła”, które poprowadzą członkowie Żywego różańca.

9. W przyszłą niedzielę 26 kwietnia o godz. 19.15 serdecznie zapraszamy na Mszę św. imieninową ks. Jerzego Lazarka SDS. Solenizanta polecamy waszym modlitwom.

10. W minionym tygodniu imieniny obchodził Pan Przemysław Gąsior nasz organista. Dziękujemy Mu za posługę organisty i życzymy wielu łask Bożych. Pamiętajmy o nim w swoich modlitwach.

11. Rada Osiedla zaprasza na wydarzenie "Sprzątanie Bielska-Białej", w sobotę 25 kwietnia spotykamy się na parkingu szkoły nr 25 o godzinie 9:00, zapewniamy rękawiczki i worki na zebrane śmieci. Zależy nam na dużej frekwencji ponieważ przewidziano nagrody pieniężne dla osiedla, z którego będzie największa liczba zaangażowanych osób. Wygraną chcemy przeznaczyć na organizację wigilii dla seniorów z naszego osiedla. Szczegółowe informacje znajdują się na fanpage Rady Osiedla Mikuszowice Śląskie.

12. Parafia organizuje pielgrzymkę autokarową do Gietrzwałdu, Olsztyna, św. Lipki, Sokółki, Świętej Wody i Skarżyska Kamiennej w dniach 19-21 czerwca 2026 r. Koszt wyjazdu 950 zł. (wyżywienie i nocleg). Wpisowe 200 zł. Zapisy w Zakrystii.

13. Caritas Włocławski organizuje pielgrzymkę samolotem do Fatimy i Santiago de Compostella w dniach 4-11 czerwca br., bliższe informacje można otrzymać w naszej zakrystii.

14. W dniach 20.04 2026 r. do 27.04.2026 r. będzie podstawiony przy plebanii kontener na makulaturę. Dochód przeznaczony na budowę szkoły w Kongo.